

ROSYJSKI BOMBOWIEC PRZYSZŁOŚCI. KOLEJNE PODEJŚCIE [KOMENTARZ]

Rosyjskie zakłady Tupolew zapewniają, że już w 2025 albo 2026 roku gotów do lotów będzie prototyp samolotu bombowego nowej generacji PAK-DA (rus. ПАК ДА - перспективный авиационный комплекс дальней авиации) czyli Perspektywiczny Kompleks Lotniczy Dalekiego Zasięgu. Maszyna ma być zbudowana w technologii stealth i stanowić odpowiedź, na amerykańskie maszyny B-2 Spirit oraz nowy projekt B-21.

Jak podaje agencja TASS, deklaracje dotyczące kończącej się fazy badawczo-rozwojowej projektu i rychłej budowy pierwszej maszyny tego typu padły podczas uroczystości z okazji 70. rocznicy istnienia lotniczego ośrodka badawczo-rozwojowego w Żukowie. Tutaj, zdaniem przedstawicieli należącej do United Aircraft Corporation firmy Tupolew, ma zostać zbudowany i oblatany prototyp. Prace mają zostać ukończone w latach 2025-2026 a już w 2028 roku nowe maszyny mają wejść na uzbrojenie rosyjskiego lotnictwa strategicznego – przekonuje zarządzający spółką dyrektor generalny Aleksander Koniuchow.

Nowa generacja, stare problemy

Maszyna PAK-DA ma mieć odmienną od dotychczasowej koncepcję, która zamiast na prędkość stawia na niską sygnaturę termiczną i radarową oraz długotrwałość lotu. Nie będzie to więc kolejne rozwinięcie linii naddźwiękowych maszyn Tu-160, ale raczej próba skopiowania trudnowykrywalnego bombowca B-2 Spirit. Zgodnie z ujawnionymi „wizjami artystycznymi” PAK-DA to latające skrzydło o prędkości poddźwiękowej. Szacowany zasięg to co najmniej 16 tysięcy kilometrów z ładunkiem 6 pocisków manewrujących. Napęd mogą stanowić silniki, będące rozwinięciem jednostki napędowej NK-32 (stosowanej w Tu-160).

Czytaj też: [Nowy rosyjski bombowiec strategiczny PAK-DA](#)

Plany wyglądają bardzo ambitnie, jednak... jest tak już od co najmniej dekady. Pierwsze informacje o nowym rosyjskim bombowcu pojawiały się już latach 90-tych ubiegłego wieku, jednak konkrety poznaliśmy w 2007 roku, gdy siły powietrzne tego kraju ogłosiły wymagania dla bombowca nowej generacji. Według pierwszej koncepcji miał to być bombowiec naddźwiękowy, jednak wybrany w 2013 roku projekt to poddźwiękowe, trudnowykrywalne latające skrzydło, podobne do B-2 Spirit.



Wizja artystyczna bombowca PAK-DA. Fot. mil.ru

Zgodnie z ówczesnymi deklaracjami projekt wchodził już wówczas w kluczową fazę budowy prototypu i do 2020 roku miał wejść do służby. Jednak w 2017 roku nadal nie było ani prototypu, ani nawet latającego modelu a jedynie kolejne koncepcje i makiety różnych konfiguracji.

Powrót do modernizacji Tu-160?

Tymczasem równolegle z pracami nad PAK-DA trwał rozwój maszyny Tu-160M2, czyli głębokiej modernizacji będących w służbie bombowców strategicznych. Rosjanie zadeklarowali też plan ich dalszej produkcji, która jak dotąd sprowadza się do zmontowania ze zmagazynowanych części jednego egzemplarza.

25 stycznia 2018 roku taki „stary-nowy” bombowiec został oblatany w wersji Tu-160M2. Podobno zakłady mają jeszcze 2 lub 3 płatowce do skompletowania z ponad dwudziestoletnich części, ale potrzeby szacuje się na co najmniej 50 maszyn. Tymczasowo rosyjskie siły powietrzne zakontraktowały 10 maszyn Tu-160M2 za 160 miliardów rubli, jednak nie ma wcale pewności, czy chodzi o budowę 10 nowych maszyn, czy też o kilka nowych i kilka zmodyfikowanych samolotów. Pierwsze maszyny w tej wersji mają wejść do służby w 2021 roku. Modernizowane są również samoloty krótszego zasięgu Tu-22M. Krótszego tylko teoretycznie, gdyż zarówno Tu-160 jak i Tu-22M posiadają możliwość tankowania w locie i ich zasięg jest, przynajmniej teoretycznie, ograniczony tylko kondycją załogi.

Zakrojona na szeroką skalę modernizacja rosyjskich bombowców strategicznych zdaje się przeczyć kolejnym doniesieniom rosyjskich mediów o dobiegających końca pracach nad maszyną PAK-DA. Do pierwszych lotów do realnie skutecznej maszyny bojowej droga może być bardzo daleka, czego dowodem jest rozwój „myśliwca przyszłości” o kryptonimie PAK-FA, od niedawna noszącego oznaczenia Su-57.